Załącznik nr 3

Opowieść słowno-muzyczna na podstawie wiersza H. Bechlerowej „Trzy Małgorzatki”.

1. Omówienie wyglądu lasu – odwołanie się do własnych przeżyć

− Jak wygląda las wiosną?

− Jakie zwierzęta możemy spotkać w lesie?

2. Słuchanie wiersza

Dzień obudził w lesie kwiatki,

szły do lasu Małgorzatki.

Z koszykami szły.

A ile ich było? Trzy!

Pierwsza poszła dróżką w prawo,

gdzie mech siwobrody.

Czarny żuk ją zaprowadził

na czarne jagody.

Druga poszła dróżką w lewo,

tam poziomki rosły.

Dwie wesołe wiewióreczki

koszyczek jej niosły.

A ta trzecia Małgorzatka

biegnie wzdłuż strumyka.

–Może w cieniu pod brzózkami

znajdę borowika?

Cicho wszędzie. Muszka brzęczy,

motyl trąca kwiatki.

Pogubiły swoje ścieżki

wszystkie Małgorzatki.

Pierwsza poszła w las daleko,

nie chce jagód szukać.

Siadła w trawie i słuchała

długiej bajki żuka.

A ta druga zapomniała,

gdzie poziomki rosną,

i tańczyła z wiewiórkami

pod zieloną sosną.

Trzecia bardzo się zmęczyła,

nie ma borowika.

Szła za pliszką, co wesoło

skacze po kamykach.

Wtem głos jakiś echo niesie:

Stuk-puk! Stuk-puk! – słychać w lesie.

Małgorzatki usłyszały,

przystanęły, pomyślały...

Pomyślała każda tak:

„To na pewno jakiś znak.

Może jedna Małgorzatka

po lesie mnie szuka?

Może druga Małgorzatka

kijkiem w drzewo stuka?”

Idą, idą Małgorzatki,

wiatr szeleści z cicha.

Stuk-puk! Stuk-puk! – coraz głośniej,

coraz bliżej słychać.

Przez zieloną, leśną trawę,

przez mech siwy szły.

Spotkały się pod sosną

Małgorzatki trzy.

A na sośnie pod koroną

ptak! Czapeczkę ma czerwoną!

Więc trzy małe Małgorzatki

kłaniają się w pas:

– Dziękujemy ci, dzięciole,

że znalazłeś nas.

3. Rozmowa na temat wiersza.

− Ile Małgorzatek szło do lasu?

− Co chciała zbierać pierwsza, druga, a co trzecia Małgorzatka?

− Czy dziewczynki robiły to, co planowały? A co robiły?

− Kto pomógł dziewczynkom się odnaleźć?

− Czy dzieci powinny chodzić same do lasu?

4. Instrumentacja wiersza.

Przygotowujemy: grzechotkę (np. zrobioną z puszki), drewnianą łyżkę, dwie łyżki metalowe.

Rodzic czyta jeszcze raz wiersz, a dziecko będzie grało na swoich instrumentach.

Gdy jest mowa w wierszu o pierwszej Małgorzatce – dziecko uderza grzechotką, o drugiej – uderza łyżkami metalowymi o siebie, o trzeciej – drewnianą łyżką o blat stołu.

Gdy jest mowa o dzięciole – stuka palcem o blat.

Zwrotki:

II, VI – pierwsza Małgorzatka – uderza grzechotką

III, VII – druga Małgorzatka – uderza łyżkami metalowymi o siebie

IV, VIII – trzecia Małgorzatka – uderza drewnianą łyżką o blat stołu

IX – dzięcioł – uderza palcem o blat stołu

XI, XII – wszystkie Małgorzatki – dziecko uderza na grzechotce i drewnianą łyżką o blat stołu, a rodzic - metalowymi łyżkami.(wg inwencji twórczej)

I, V, X, XIII – recytacja rodzica bez udziału instrumentów.